

PGE wydaje spore pieniądze na swój wizerunek. Dziwi więc, że Zarządy niektórych spółek marnotrawią te starania robiąc dużo, aby wizerunek ten zepsuć. Cóż po reklamie, jak to PGE robi lasy, góry, jeziora, skoro za chwilę w mediach pojawiają się informacje o głodowych pensjach, umowach śmieciowych, czy łamaniu prawa przez niektórych pracodawców z grupy PGE.

Jednym z tych niechlubnych przykładów jest MegaSerwis spółka z o.o. Tu pracodawca sam ze sobą uzgadnia regulaminy, proponuje głodowe pensje oraz ignoruje wyniki kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Ponieważ działania te nie zetknęły się z reakcją właściciela (czyli PGE GIEK S.A.), Związki Zawodowe postanowiły skorzystać z uprawnień, jakie daje Ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Pracodawca otrzymał 30 stycznia stosowne żądania tj. uzgodnienia ze związkami zawodowymi Regulaminu Pracy oraz Regulaminu Wynagradzania. Sytuacja jest kuriozalna - Pracodawca w treści przedkładanych pracownikom propozycji nowych umów powołuje się na zakwestionowane przez PIP regulaminy, które przyjął kiedy jeszcze nie był pracodawcą! Widać działania spółki giełdowej, jaką jest PGE S.A. mają się nijak do działań zarządów spółek zależnych. Wykładane na reklamę w ogólnokrajowych publikatorach środki nie zatrą fatalnego wydźwięku działań niektórych „pracodawców”

Pamiętaj odbiorco energii, PGE to nie tylko dobrze zarabiający energetycy czy górnicy, to także pracownicy spółek zależnych, często na głodowych pensjach walczący co miesiąc o przetrwanie.

Jaką wiarygodność prezentuje na tym tle szef Rządu będącego właścicielem większościowego pakietu akcji PGE S.A., kiedy mówi o walce z umowami śmieciowymi i przestrzeganiu prawa przez Pracodawców?

[Tu znajdziesz tekst pisma skierowanego do MegaSerwisu kliknij](#)